

Sygn. akt I ACa 546/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. G.**

przeciwko (...)w **W.**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 20 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 1042/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie 1 zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda S. G. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od dnia 15 marca 2012 roku do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie 2 oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1935 (tyśiąc dziewięćset trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód: S. G. wystąpił przeciwko pozwanemu: (...) w W. z pozwem, w którym zażądał:

- zasądzenia kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania za utracone zdrowie i doznane cierpienia w wyniku wypadku komunikacyjnego, któremu uległ w dniu (...);
- wypłacenia renty z tytułu utraconych dochodów w kwocie 1.500 zł miesięcznie od dnia wypadku, tj. (...);
- wypłaty renty z tytułu zwiększonych potrzeb zdrowotnych w kwocie 500 zł od dnia wypadku;
- zwrotu poniesionych przez powoda kosztów sądowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W jego ocenie wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 50.000 zł, przy uwzględnieniu ustalonego i pewnego rozmiaru krzywdy i cierpień powoda, pozostaje adekwatna i stosowna do funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 1042/14 Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę z tytułu utraconych dochodów w kwotach po 1.500 zł miesięcznie do dnia 15 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności każdej z rat poczynając od (...). (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2) i wzajemnie zniósł koszty procesu pomiędzy stronami (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód w dniu (...) uczestniczył w wypadku drogowym spowodowanym przez kierującego - obywatela Litwy, który zginął na miejscu. Prokuratura Rejonowa w Wyszku umorzyła w konsekwencji śledztwo z powodu śmierci sprawcy. W wyniku zdarzenia powód doznał urazu klatki piersiowej, licznych złamań żeber, odmy opłucnowej prawostronnej, niewydolności oddechowej, złamania wyrostka kolczystego i osteofitów na poziomie C4-C5, tętniaka rzekomego prawej tętnicy szyjnej wewnętrznej, trzonu L-1 i innych urazów.

Powód legitymuje się zawodem brukarza. W dniu 10 maja 2000 r. zarejestrował prowadzoną w tym zakresie działalność gospodarczą pod nazwą: (...). Decyzją z dnia 24 października 2011 r. Burmistrz Miasta O. wykreślił powyższą firmę z ewidencji. W dniu 8 sierpnia 2006 r. wpisano do niej z kolei: (...). Faktycznie, z uwagi na to, że żona powoda jest z zawodu nauczycielką zatrudnioną w pełnym wymiarze godzin a ponadto prowadziła dom, to powód kierował firmą żony i w niej pracował.

Decyzją z dnia 28 czerwca 2012 r. zaliczono powoda do grupy osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym, a decyzją z dnia 20 maja 2013 r. uznano go za osobę o znacznej niepełnosprawności. Lekarz orzecznik ZUS orzekł też o częściowej niezdolności w/w do pracy- do dnia 31 marca 2016 r.

S. G. w okresie od 1 marca 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. pobierał zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł miesięcznie . Od 1 kwietnia 2012 r. uzyskał natomiast prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Świadczenie to przysługiwało mu do dnia 31 marca 2016 r. Od 1 kwietnia 2012 r. do 31 lipca 2012 r. powód otrzymywał miesięcznie z tytułu renty kwotę 1.024 zł netto, od 1 sierpnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. – 1.023 zł netto, natomiast od 1 marca 2013 r. do chwili obecnej kwotę 1.084 zł netto.

Powód za rok 2011 r. uzyskał przychód rządu 10.000 zł, za 2010 r. wykazał brak przychodu, za 2009 r. zgłosił przychód w wysokości 16.460 zł, zaś w: 2008 r. – 35.000 zł, 2007 r. – 81.237 zł, 2006 r. – 188.547 zł, 2005 r.- 189.662 zł, 2004 r. – 110.337 zł, 2003 r. – 138.147 zł, 2002 r.- 99.878 zł, a za 2001 r. – 74.897 zł. W 2012 r. powód uzyskał dochód w wysokości 10.957 zł, zaś w 2013 r. dochód w kwocie 15.087 zł.

W. G. w 2012 r. uzyskała z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej dochód w kwocie 20.756 zł, w 2011 r.- w kwocie 51.966 zł, natomiast w 2010 r. jej dochód z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł 268.706 zł. W 2013 r. jej dochód opiewał z kolei na 71.622 zł.

Powód w 2012 r. uzyskał z tytułu pobieranej renty dochód w wysokości 10.957 zł, a w 2013 r.- 15.078 zł.

Z dokumentacji medycznej wynika, że powód przed wypadkiem korzystał incydentalnie z porad lekarskich, przy czym w okresie od czerwca 2005 r. do (...)nie zgłaszał się w ogóle do lekarza rodzinnego.

Od (...) częstotliwość wizyt, badań i zabiegów wzrosła. Powód rozpoczął leczenie w(...). W dniu 17 czerwca 2014 r. zgłosił się do (...). W tych okolicznościach Sąd uznał, że kwota 50.000 wypłacona tytułem zadośćuczynienia przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kompensuje wymienione świadczenie. Doszedł również do przekonania, że powód nie wykazał, aby rozmiar szkody uzasadniał żądanie zapłaty dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł.

Sąd ocenił też jako niezasadne roszczenie o zapłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb, ponieważ powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających ich istnienie.

Sąd dał jednak wiarę wyjaśnieniom powoda, z których wynikało, że przeciętny jego dochód netto wyniósł w okresie od 2001 do 2011 roku, po potrąceniu należnego podatku, 2.535 zł miesięcznie. Z wyjaśnień pełnomocnika powoda – W. G. wynikało, że uśredniła ona dochód męża ustalając go na wskazaną wyżej sumę. Mając na uwadze powyższe oraz odwołując się do treści art. 322 k.p.c. Sąd uznał, że powodowi jest trudno udowodnić wysokość renty, co wymaga miarkowania tego świadczenia. Wskazał przy tym, że pozwany, wbrew stanowisku zajętemu ostatecznie w sprawie, uznał swoją odpowiedzialność co do zasady przyznając zadośćuczynienie i rentę z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powoda. W związku z tym, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy, Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego rentę z tytułu utraconych dochodów w wysokości 1.500 zł miesięcznie.

W pozostałej części powództwo oddalił, ponieważ powód nie udowodnił, że należy mu się zadośćuczynienie i renta wyższe od świadczeń wypłaconych poza procesem oraz zasądzonych na jego rzecz w wyroku.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 436 k.c., 444 § 2 k.c., 445 k.c. oraz 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył powyższe orzeczenie w części obejmującej pkt 2 i 3, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wybiórczą i dowolną ocenę zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów poprzez:

- pominięcie okoliczności, że wypadek którego doznał spowodował ciężki uszczerbek na jego zdrowiu oraz pociągnął za sobą niekorzystne konsekwencje (fizyczne i psychiczne) dla niego oraz całej jego rodziny;
- pominięcie faktu, że w okresie ponad 5 lat przed zdarzeniem nie korzystał on wcale z pomocy lekarskiej, co wskazuje jednoznacznie, że jego stan zdrowia był bardzo dobry i uległ znacznemu pogorszeniu na skutek wypadku;
- pominięcie bardzo dużej częstotliwości jego wizyt u lekarzy po zaistniałym zdarzeniu, wykonywania przez niego badań oraz zabiegów, co skutkowało bezpodstawnym uznaniem, że kwota 50.000 zł wypłacona mu przez pozwanego czyni zadość krzywdom doznanym i jest adekwatna do poniesionych przez niego szkód materialnych i niematerialnych;
- bezzasadne uznanie, że nie wykazał, aby rozmiar szkody uzasadniał przyznanie mu dodatkowo kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania;

- oczywistą sprzeczność w uznaniu, że należy mu się od pozwanego kwota 1.500 zł miesięcznie z tytułu renty za utracony dochód z uwagi na jego ciężki stan zdrowia i jednocześnie pominięcie tego faktu przy orzekaniu o roszczeniu w wysokości 60.000 zł z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia;
 - nieprzeprowadzenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego ortopedy, neurologa, chirurga ogólnego, psychiatry, neurochirurga, lekarza naczyniowego na okoliczność: jakie były obrażenia ciała doznane przez niego w wypadku, jakimi konsekwencjami będą skutkowały oraz jaki to miało wpływ na jego psychikę, mimo braków w materiale dowodowym, przez które Sąd nie miał pełnego obrazu krzywd doznanych przez niego;
2. odstąpienie od zasądzenia na jego rzecz kwoty adekwatnej z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia, mimo wskazania w uzasadnieniu, że stronie powodowej jest trudno udowodnić wysokość renty oraz zasadę odpowiedzialności za naprawienie szkody. W ocenie powoda powyższe zostało już udowodnione;
 3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na nie zawarciu w uzasadnieniu wyroku niezbędnych elementów, które umożliwiają jego kontrolę odwoławczą, jak również rzetelne ustosunkowanie się do przytoczonych w nim argumentów. Uzasadnienie sporządzone jest w sposób bardzo lakoniczny, pobieżny i schematyczny, a nadto brak w nim odniesienia się do wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów;
 4. nierozliczenie kosztów sądowych uiszczonych przez niego, chociaż powód wpłacił na żądanie Sądu dwukrotnie opłatę od pozwu w łącznej wysokości 6.406 zł, gdy opłata powinna wynosić 4.200 zł, zaś jej nadwyżka winna zostać powodowi zwrócona po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji.

W związku z powyższym, wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za doznane szkody materialne i niematerialne w związku z doznanym wypadkiem oraz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto powód domagał się uzupełnienia materiału dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ortopedy, neurologa, chirurga ogólnego, lekarza naczyniowego, neurochirurga oraz psychiatry na okoliczność obrażeń doznanych przez niego w związku z wypadkiem, aktualnego jego stanu zdrowia, konsekwencji zdrowotnych fizycznych i psychicznych jakie miał dla niego wypadek, rozpoznania: jak doznane obrażenia wpłynęły na możliwości zarobkowe i życiowe powoda oraz jego stan emocjonalny.

Pozwany natomiast, zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie obejmującym pkt 1 i 3 sentencji. W wywiezionym środku odwoławczym zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego w sprawie, szczegółowo opisaną w uzasadnieniu apelacji, polegającą na uznaniu, że zakres utraconych przez powoda wskutek wypadku z dnia(...) miesięcznych dochodów sięga 1.500 zł, podczas gdy przyjęcie takiego wniosku jest całkowicie nieuzasadnione;
2. art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w zakresie dotyczącym ustalenia wysokości utraconych przez powoda dochodów, podczas gdy nie zostały wyczerpane, wskutek zaniechania strony powodowej, środki dowodowe, jakie mogły doprowadzić do uściślenia wysokości utraconych dochodów, kwestionowanych co do zasady przez pozwanego;
3. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez samodzielne dokonanie ustaleń faktycznych dotyczących wysokości uzyskiwanych przez powoda dochodów oraz dochodów możliwych do uzyskania w przyszłości, podczas gdy specyfika działalności prowadzonej przez powoda oraz złożone w ramach postępowania dokumenty uniemożliwiały dokonanie takiej oceny bez wykorzystania wiadomości specjalnych, a nadto poprzez dokonanie samodzielnej oceny przyczyn ograniczenia zdolności zarobkowych powoda;

4. art. 444 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, pomimo niewykazania przez powoda przesłanek uzasadniających zasądzenie na rzecz powoda odpowiedniej renty;

5. art. 321 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia ponad żądanie pozwu polegające na zasądzeniu renty za wrzesień 2011 roku w kwocie 1.500 zł, podczas gdy zgłoszone w tym zakresie roszczenie obejmowało kwotę 1.300 zł.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także w zaskarżonej przez niego części oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu poniesionych w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacjom powoda i pozwanego nie sposób odmówić słuszności.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek ma charakter odwoławczy i kontrolny, to jednak zachowuje cechę postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy dysponuje pełną swobodą jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega bowiem na tym, że zobowiązany on jest poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000r., III CKN 812/98 i in.). Ponadto Sąd II instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, ale także dopuszczonego w postępowaniu apelacyjnym. Stąd też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego, o ile strony przedstawią stosowne twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe dopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Sąd odwoławczy może także na podstawie art. 232 zd. 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. dopuścić z urzędu dowód niewskazany przez stronę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015r., I PZ 28/14, LEX nr 1650276).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie i dopuścić dowód z opinii (...) w B.(...)z udziałem specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii, chirurgii ogólnej i naczyniowej, neurochirurgii oraz psychiatrii na okoliczność aktualnego stanu zdrowia powoda oraz wpływu, jaki na ten stan wywarły problemy zdrowotne powoda po 2005 r. w postaci: dyskopatii na odcinku L4/L5 i L5/S1, zniesienia lordozy szyjnej oraz zwężenia p.m.k. na poziomie C4/C5/C6 a ponadto wpływu wypadku, jakiemu uległ powód na pogłębienie jego dotychczasowych schorzeń i ujawnienie się nowego uszczerbku, prognoz na przyszłość oraz zakresu cierpień powoda związanych z tymi przypadłościami. Przeprowadzenie powyższego dowodu było bowiem konieczne dla wszechstronnego wyjaśnienia przedmiotowej sprawy, ponieważ o ile okoliczności dotyczące wypadku drogowego z dnia (...) nie były kwestionowane, o tyle skutki tego zdarzenia, w szczególności rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, stanowiły uzasadnioną podstawę zgłoszenia w obu apelacjach zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego a w szczególności art. 233 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w zgodzie z powyższym ocenił dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia jako niepełne, głównie z uwagi na nieprzeprowadzenie dowodu z opinii instytutu lub biegłych na okoliczności sprecyzowane w przytoczonej wyżej tezie dowodowej, co w sposób istotny rzutowało na wynik przedmiotowego postępowania, w szczególności w zakresie oceny intensywności krzywdy powoda i wysokości zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) . Sąd II instancji uzupełnił w konsekwencji materiał dowodowy o ustalenia opinii zasadniczej (...) w B.(...)z dnia 10 października 2016 r. (k. 206 – 234) oraz opinii uzupełniającej tego instytutu z dnia 7 marca 2017 r.(k. 267-269).

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinie (...) w B. (...) (podstawowa i uzupełniająca) są stanowcze, wyczerpujące, rzetelne a ich treść jasna i logiczna. Biegli odnieśli się do całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności dokumentacji medycznej, i rozważyli szczegółowo zagadnienia przedstawione im w postanowieniu dowodowym.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy

tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym.

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia winna opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/ 73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r, sygn. akt IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX 369691); zadośćuczynienie nie może być ponadto symboliczne, ani też prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 marca 2015 r., sygn. akt; I A Ca 61/15) .

W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się słusznie, że zadośćuczynienie winno dostarczać realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jego pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt: I A Ca 84/12, LEX 1124827, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 marca 2017 r. I A Ca 1183/16, LEX nr 2282410 tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973, sygn. akt III CZP 37/73, OSNC 1974. p.145). Zauważyć przy tym trzeba, że zasadniczo uszkodzenie ciała wywoływać będzie zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, a możliwość żądania zadośćuczynienia powstaje zarówno w przypadku uszczerbku o charakterze trwałym, jak i czasowym, przy czym trwałość uszczerbku wpływa na wysokość zadośćuczynienia (por. Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba (red. nauk.), G. Kozieł, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część Ogólna, 2014 r. , t. III, cz. 1, s. 562).

Sumując, jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach. Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się słusznie, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone trwałe skutki zdarzenia (jak w niniejszej sprawie) powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przyszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. G. Bieniek (red.), H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz ,T. Wiśniewski, C. Żuławska, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. T. 1-2, Lex)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozmiar doznanej krzywdy oraz wiek powoda (53 lata w chwili zdarzenia) nakazywał przyjąć, że w realiach rozpoznawanej sprawy łączne zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł jest odpowiednie. Zatem, wobec wypłacenia powodowi przez pozwanego kwoty 50.000 zł, należało zasądzić na rzecz pierwszego z wymienionych dalsze 50.000 zł.

Odnosząc sumaryczną kwotę należnego powodowi świadczenia do zakresu oraz intensywności jego krzywdy przypomnieć należy, że wyniku wypadku doznał on: mnogiego złamania żeber, odmy opłucnowej prawostronnej, niewydolności oddechowej, złamania wyrostka kolczystego C6 i osteofitów na poziomie C4 i C5, był parokrotnie hospitalizowany, bezpośrednio po wypadku został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej na okres 12 dni, zaś po wybudzeniu był poddawany dalszej rehabilitacji oraz przeszedł kolejny zabieg operacyjny polegający na usunięciu tętniaka. W związku z powyższymi dolegliwościami powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres 6 miesięcy i w tym czasie przez dwa miesiące odczuwał ból bardzo silny, a w pozostałym okresie- średnio nasilony lub mierny.

W związku z obrażeniami doznanyymi skutek wypadku biegli stwierdzili u powoda stały uszczerbek na zdrowiu wynoszący po zsumowaniu 35 %, w tym 10 % w zakresie złamania żeber, 10 % z tytułu odmy opłucnowej, 10 % z uwagi

na złamanie wyrostka kolczystego kręgu C5 i osteofitów kręgu C4 z następowym zespołem korzonkowym mieszanym oraz 5 % w zakresie uszkodzenia tętnicy szyjnej. Dodatkowo pod względem psychiatrycznym opiniujący w imieniu instytutu zdiagnozowali istnienie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. Biegli podkreślili, że z uwagi na konsekwencje zdrowotne wypadku powód, wcześniej aktywny i mobilny, nie odzyska zdolności do pracy w zawodzie brukarza (k. 228-229, k. 233) i zalicza się do kategorii osób niepełnosprawnych.

W związku ze złamaniem żeber u powoda pojawiają się sporadycznie bóle klatki piersiowej odczuwane podczas głębokiego oddechu i wysiłku, przy czym nie należy się spodziewać pogorszenia jego stanu zdrowia na przyszłość oraz jakiegokolwiek dodatkowej operacji (k. 226, k. 232). Powód odczuwa w związku z wypadkiem niewielkie bóle w klatce piersiowej w trakcie wysiłków. W przyszłości jej następstwo może stanowić zwłóknienie jam opłucnowych, powodujące zmniejszenie pojemności wentylacyjnej płuc wyrażające się w duszności odczuwanej przez chorego podczas wysiłków oraz upośledzeniem funkcji prawej komory serca mogącej skutkować prawostronną niewydolnością serca (k. 226, k. 232).

Z neurologicznego, neurochirurgicznego i ortopedycznego punktu widzenia aktualny stan zdrowia specjaliści określili jako poprawny, wskazując, że zgłaszane przez powoda dolegliwości znajdują potwierdzenie w ocenie klinicznej małego stopnia zaburzenia ruchomości kręgosłupa lędźwiowego i nieco większego stopnia kręgosłupa szyjnego oraz w śladowym utykaniu na kończynę dolną lewą. Jako przyczynę problemów powoda związanych z odcinkiem lędźwiowym kręgosłupa biegli wskazali jednoznacznie dolegliwości stwierdzone przed wypadkiem (tj. w połowie lat 90-tych oraz w 2005 r. w związku ze zdiagnozowaniem w badaniu neurologicznym dodatnich objawów L'a). Odnosząc się do uszczerbku w obrębie kręgosłupa na odcinku szyjnym biegli wskazali, że zmiany zwyrodnieniowe istniały w tym obszarze w stopniu zaawansowanym przed wypadkiem, czego bezpośrednim dowodem były w ich ocenie osteofity krawędziowe, które uległy odłamaniu w wyniku urazu szyjnego kręgosłupa na wysokości C4/C5, jak też wcześniejsze dolegliwości powoda o typie brachialgii, których przyczyną były powyższe zmiany. W ocenie biegłych uraz doznany w wyniku wypadku nałożył się na istniejące zmiany kręgosłupa i mógł powodować istotne dolegliwości. W opinii podkreślono też, że urazowe uszkodzenia tkanki kostnej kręgosłupa szyjnego miały niewątpliwie związek z przebyłym wypadkiem, natomiast objawy ze strony kręgosłupa lędźwiowego i lewej kończyny dolnej stanowią sumaryczny skutek przebytego złamania trzonu kręgu L1 oraz zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych całego odcinka lędźwiowego (k. 267-269).

W związku z tętniakiem rzekomym powstałym u powoda na skutek urazu i rozwarstwienia tętnicy szyjnej wewnętrznej opiniujący nie stwierdzili ujemnych skutków w aktualnym stanie zdrowia. Wskazali jednak, że w przyszłości następstwem obecności stentu wynikającej z podjętej metody leczenia może być zakrzep tętnicy szyjnej wymagający leczenia operacyjnego (k. 227, k. 231); biegły psychiatra stwierdził poza tym u powoda powiązane z wypadkiem zaburzenia typu nerwicowego.

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, stanowią o potrzebie modyfikacji zaskarżonego rozstrzygnięcia w pkt 1 poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł. Żądanie powoda przenoszące powyższą kwotę podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt 2 na podstawie art. 385 k.p.c.

Wymagalność zasądzzonego świadczenia Sąd Apelacyjny ocenił na zasadzie art. 125 oraz art. 14 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 22 maja 2003 r. O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2016.2060 j.t.) dostrzegając, że powód już w okresie pierwszych kilku miesięcy po wypadku dochodził od pozwanego wypłaty zadośćuczynienia. Analizując treść dokumentacji procesowej uznać należy, iż pozwany nie pozostawał w zwłoce przed dniem 1 marca 2012 r., gdyż zdarzenie z dnia(...) determinowało leczenie powoda przez okres około 6 miesięcy i tym samym uniemożliwiało kompleksowe zbadanie doznanej przez niego krzywdy w okresie wcześniejszym. Ponadto dopiero w lutym 2012 r. zakończono czynności w sprawie karnej wszczętej w związku z wypadkiem i podejmowano ostatecznie ustalenia w przedmiocie kalkulacji sumy zadośćuczynienia, co ostatecznie skutkowało dobrowolną wypłatą kwoty 50.000 zł. W późniejszym okresie nie zmaterializowały się natomiast inne istotne okoliczności hamujące wyjaśnienie sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że odsetki ustawowe, zgodnie z treścią art. 14 ust. 2 ab initio ustawy O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, należą się powodowi od dnia 15 marca 2012 r.

Przechodząc, do oceny rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia renty z tytułu utraconych przez powoda dochodów w kwocie po 1.500 zł miesięczne, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, w świetle których powód uzyskał w latach 2001- 2011 przychody w wysokości (chronologicznie): 74.897 zł, 99.878 zł, 138.147 zł, 110.337 zł, 189.662 zł, 188.547 zł, 81.237 zł, 35.000 zł, 16.460 zł, w 2010 r. wykazał brak przychodu i 10.000 zł w roku wypadku. W 2012 r. powód uzyskał dochód w wysokości 10.957 zł, a w 2013 r. w kwocie 15.087 zł. W. G. uzyskała z kolei w latach 2010-2013 z tytułu prowadzonej od 2006 r. działalności gospodarczej dochody w wysokości: 268.706 zł (2010 r.), 51.966 zł (2011 r.), 20.756 zł (2012 r.) i 8.599,80 zł (2013 r.).

W świetle powyższych danych dochodowość powoda nie była bezpośrednio związana z konsekwencjami wypadku, któremu on uległ. S. G. od chwili zarejestrowania działalności gospodarczej przez jego żonę redukował systematycznie zakres własnej działalności gospodarczej, a w konsekwencji także dochody z tego tytułu (k. 17-k. 33). W 2010 r. powód nie osiągnął jakichkolwiek dochodów, a w 2011 r. uzyskał zaledwie 10.000 zł jako wynagrodzenie za pracę na rzecz firmy żony. Skoro więc dochody w/w po wypadku wzrosły do 10.957 zł w 2012 r. i 15.087 zł w 2013 r., to nie sposób przyjąć, że jego możliwości zarobkowe zmalały w związku z tym zdarzeniem.

Zgodnie z art. 31 § 2 pkt 1 k. r. o. dochody uzyskiwane przez jednego z małżonków z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wchodzi w skład majątku wspólnego z domniemaniem równości udziałów w nich każdego z małżonków. Teoretycznie więc powód może upatrywać spadku swojej dochodowości na tle zmniejszenia wspólnych dochodów uzyskiwanych przez firmę jego żony, ale dostępny materiał procesowy nie dostarcza w tej materii przekonujących dowodów. Przyczyna dużych wahań dochodowości (...) w latach 2010- 2013 nie została bowiem dostatecznie wyjaśniona. Niewątpliwie żona powoda uzyskała w 2010 r. zlecenie o znacznej wartości, którego wykonanie wygenerowało ponadprzeciętny przychód, ale przyczyny spadku dochodowości (...) w kolejnych latach pozostały niejasne. Skoro powód nie utracił możliwości wspierania żony swoją radą i doświadczeniem w branży brukarskiej, a ta ostatnia w miejsce niepełnosprawnego męża mogła zatrudnić odpowiedniego pracownika, to nie sposób zaakceptować tezy, wedle której spadek dochodów z działalności gospodarczej W. G. może być wiązany jedynie z wypadkiem jej męża; wszak w 2011 r., w trakcie którego powód był zdolny do pracy aż do dnia (...), w/w firma osiągnęła poniżej 0.2 przychodu z roku ubiegłego, co może wskazywać na wahania koniunkturalne.

Wątpliwości budzi także narracja żony powoda (k. 79- 80) o wysokich zarobkach uzyskiwanych przez niego w jej firmie, skoro dokumentacja księgowa potwierdza pobranie przez powoda z kasy tej firmy w całym 2010 r. jedynie kwoty 10.000 zł; także forsowana w wyjaśnieniach informacyjnych W. G. teza o wypłatach pobieranych przez powoda na kwotę 4.000 zł miesięcznie kłóci się z jej stwierdzeniem, że pomoc męża w prowadzeniu działalności gospodarczej w/w wyceniała w latach 2009- 2011 zaledwie na 500 zł miesięcznie (znaczniki czasowe od 00:56:00 do 00:59:16).

Sąd Apelacyjny uznał, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki miarkowania wysokości utraconych przez powoda zarobków, a w konsekwencji należnej z tego tytułu renty, na zasadzie art. 322 k.c. W judykaturze dominuje bowiem stanowisko, wedle którego niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia usprawiedliwiająca zastosowanie art. 322 k.p.c. powinna mieć charakter obiektywny. Taka obiektywna niemożność udowodnienia wysokości żądania oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ściśle wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo grozi zbyt długim przedłużeniem postępowania (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r. sygn. akt II CNP 23/11, LEX nr 1110965, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 388/07, Lex nr 515715). Niemożność ścisłego udowodnienia roszczenia wymagająca jego miarkowania powinna być poza tym udowodniona przez stronę usiłującą skorzystać z przywileju dowodowego gwarantowanego w omawianym przepisie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że nie zaistniała w niej obiektywna niemożność ustalenia dochodu uzyskiwanego przez powoda w okresie ostatnich lat przed wypadkiem, bowiem on jak i jego żona z uwagi posiadanie obecnie lub w przeszłości statusu przedsiębiorcy, prowadzili określoną prawem księgowość celem dokonywania rozliczeń podatkowych i ubezpieczeniowych, w związku z tym niewątpliwie powód miał możliwość udowodnienia wysokości utraconych dochodów i na podstawie przebiegu postępowania dowodowego w niniejszej sprawie nie sposób ustalić, dlaczego odpowiednie dokumenty, w sytuacji kwestionowania stanowiska powoda przez stronę pozwaną, nie zostały przedłożone do akt sprawy.

Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny renta unormowana w art. 444 § 2 k.c. stanowi formę odszkodowania i nie ma charakteru alimentacyjnego, a zatem przysługuje o tyle, o ile żądający jej zasądzenia poniósł szkodę. Powstanie szkody w postaci utraty zarobku nie zależy natomiast od tego, czy poszkodowany miał lub nie roszczenie o uzyskanie pracy, lecz od tego, czy pracę tę mógł wykonywać i czy przypuszczalnie by ją wykonywał. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 1975 r., I CR 370/75, Legalis nr 18894; podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt VI A Ca 1985/13, Legalis nr 1263304).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego, zmieniając pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego i rozstrzygając o oddaleniu powództwa w zakresie renty z tytułu utraconych przez powoda zarobków, co znalazło swój wyraz w treści pkt I b) wyroku odwoławczego.

Końcowo zauważyć wypada, że sformułowane w apelacji powoda żądanie zapłaty kwoty 60.000 zł tytułem „zadośćuczynienia i odszkodowania” wskazuje na istnienie po jego stronie niezaspokojonych pretensji z art. 444 § 1 k.c. Powód nie udowodnił jednak, aby poniósł szkodę opisaną w tym przepisie a ponadto posługiwanie się przezeń w pozwie i innych wystąpieniach procesowych określeniem „odszkodowanie za utratę zdrowia i doznane cierpienia” zdaje się wskazywać na wolę uzyskania świadczenia z art. 445 k.c.

Odnosząc się do orzeczenia o kosztach postępowania przez Sądem I instancji, zaskarżonego przez obie strony, zauważyć należy, że przedmiotowe rozstrzygnięcie o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów procesu w oparciu o art. 100 k.p.c., z jednoczesnym uzupełniającym zastosowaniem zasad słuszności wynikających z art. 102 k.p.c., jest w niniejszej sprawie zasadne. Powód uległ bowiem powodowi w pierwszej instancji w ok. 1/3, ponosząc przy tym wydatki bliskie 2/3 sumarycznych kosztów procesu (6.406 zł przy wynoszących 3.617 zł kosztach pozwanego).

Zauważyć przy tym należy, że stosownie do zasady prawnej zawartej w uchwale S.N. (7) z 27.11.1967 r. (III CZP 114/66, OSNCP 1968, Nr 6, poz. 95): "przy wzajemnym zniesieniu kosztów procesu (art. 100 zdanie 1 k.p.c.) sąd może rozdzielić nieuiszczone opłaty sądowe między strony – zależnie od okoliczności – zarówno po połowie, jak i w innym stosunku", a sąd powinien w większym zakresie stosować zasadę słuszności, uwzględniając charakter sprawy i sytuację stron. Unikanie zbędnego formalizmu i elastyczne stosowanie przepisu pozwala więc na zastosowanie analizowanej formuły także wtedy, gdy różnice między kwotami obciążającymi każdą ze stron (lub należnymi im) są w kontekście zasad słuszności nieistotne, przy czym stosowanie takiej metody nie może w praktyce zupełnie niweczyć zasady odpowiedzialności za wynik sporu.

W realiach niniejszej sprawy i przy uwzględnieniu powyższego poglądu Sąd Apelacyjny uznał, że skoro kwota 276 zł należna pozwanemu na zasadach stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu odwoławczego (zob. S.N. w postanowieniu z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90, OSP 1991, Nr 11, poz. 279, s. 530), stanowi zaledwie 7, 63 % pełnej ich wysokości, a źródłem sporu między stronami było w znaczącej części ustalenie przez pozwanego rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia należnego powodowi w związku z wypadkiem, to istnieją podstawy do wzajemnego zniesienia między nimi kosztów procesu w pierwszej instancji.

W tych okolicznościach, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w części reformatoryjnej oraz w zgodzie z art. 385 k.p.c. w części oddalającej obie apelacje.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., z zastosowaniem stawek wynagrodzeń adwokackich i radcowskich obowiązujących przed 1.01.2016 r., zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.935 zł z uwagi na jego przegraną w ok. 0,33 wynikającą z zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł przy wartości przedmiotu zaskarżania wynoszącej 153.000 zł. Zsumowana wartość kosztów procesu odwoławczego wyniosła 13.362 zł (po stronie powoda- 6.617 zł, zaś po stronie pozwanego- 6.745 zł).

(...)